

Udana reaktywacja teatru w Radzyminie

Radzyński teatr „Paradoks” działa jako koło teatralne przy Radzyńskim Ośrodku Kultury i Sportu od marca 2008 roku. Jak w większości przedsięwzięć i tu najtrudniejsze były początki. Choć pomysłodawczyni i założycielka teatru nosiła się z tym zamiarem od dłuższego czasu, to stało się to poniekąd przypadkiem. Pani Jadwiga Woźniak spotkała się z Ryszardem Urbaniakiem, i wspólnie, jako absolwenci radzyńskiego liceum i zaangażowani uczestnicy tamtejszego koła teatralnego doszli do wniosku, że warto byłoby założyć w Radzyminie teatr amatorski. W przypadku pani Jadwigi tęsknota za miejscowym teatrem była tym większa, że po wojnie jej rodzice przez kilkanaście lat współtworzyli tamtejszy teatr, który funkcjonował z powodzeniem w latach 1946 – 1960 (ojciec pani Jadwigi był jednym ze współzałożycieli teatru, matka zaś jedną z aktorek).

Choć, jak mówi słynne powiedzenie, początek to połowa sukcesu, to właśnie ten pierwszy etap był najtrudniejszy. Jak wspomina pani Jadwiga niemal ze wszystkim były duże problemy, a mimo to, paradoksalnie, mimo przeciwności losu, wszystko się udało.



Foto: M. Oleksiak

Stąd też wzięła się nazwa dla radzyńskiego teatru „Paradoks”.

- Wszystko zaczęło się od spotkania z kolegą z klasy radzyńskiego liceum - Ryszardem Urbaniakiem. Później dołączył do nas Cezary Wnuk - ówczesny przewodniczący Rady Miejskiej. Chcieliśmy rozpocząć z dużym rozmachem, biorąc na warsztat „Zemstę”. Muszę przyznać, że wtedy mieliśmy ogromny problem ze skompletowaniem składu aktorskiego. Pan Cezary przeprowadził wielu znajomych, ja też poszukiwałam kandydatów w wielu szkołach. Próby trwały

już 8 miesięcy, a my nie mieliśmy obsadzonej roli Rejenta, ale ostatecznie udało się. Choć, muszę przyznać, największy problem miałam z doбором Papikana. Wielokrotnie byłam w radzyńskich szkołach. Udało nam się przekonać 16-letniego ucznia z liceum. Jego znakomita gra pokazała, że był to przystawiony strzał w dziesiątkę - wspomina Jadwiga Woźniak.

Pierwsza sztuka - „Zemsta” Aleksandra Fredry została wystawiona po roku żmudnych prób. Nie było to łatwe. Dla większość aktorów było to dodatkowe zajęcie.

Na co dzień wykonywali swe obowiązki zawodowe, które nie zawsze pozwalały na uczestnictwo w próbach. Bywały też okresy, kiedy to część aktorów się rozchorowała. Wszystko to spowodowało, że czas przygotowań się tak wydłużył. Ale warto było. Za interesowanie mieszkańców przeszło najśmielsze oczekiwania. W samym tylko Radzyminie wystawiono „Zemstę” aż 10 razy, a raz gościnnie w Wołominie. Po „Zemście” postanowiono zagrać „Ożenek” Nikołaja Gogola. Premiera odbyła się w kwietniu 2010 r. w radzyńskiej Sali Koncerto-

wej. Łącznie „Ożenek” był wystawiony 6-krotnie, ostatni raz pod koniec lutego tego roku.

Obecnie radzyńscy aktorzy przygotowują się do kolejnej sztuki - „Damy i huzary”. To niezwykle ambitne i wymagające dzieło. Główny bohater - Major ma do zapamiętania ok. 400 kwestii. - Jak dobrze pójdzie, może uda się przygotować tę sztukę już na Boże Narodzenie - planują organizatorzy. Mieszkańcy dopytują się o dalsze sztuki, ale również sami aktorzy domagają się kolejnych prób.

- Wspólne próby są niezwykle wciągającym zajęciem. Dla

wielu to prawdziwa pasja, a ponadto człowiek ma poczucie, że robi coś fajnego, coś pożytecznego. Zawsze raz w tygodniu spotykamy się na 2-godzinnych próbach. Ponadto mamy też różne spotkania integracyjne, szczególnie przedświąteczne. Wszyscy czujemy się, jak byśmy byli w jednej, wielkiej rodzinie. Tu są ludzie, którzy kochają teatr - mówi pani Jadwiga.

Tu nie ma gwiazd, ani gwiazdorzów. Przygotowanie scenarii, choreografii, oprawy muzycznej, a także dostarczenie strojów wszystko to jest na barkach aktorów. Część strojów jest wypożyczana, ale również dużo (ok. połowy) każdy przygotowuje we własnym zakresie.

Do teatru mieszkańcy mogą przyjść bezpłatnie, choć każdy, kto chce wesprzeć działalność koła, może to uczynić, wrzucając datki do specjalnej urny. Teatr wspierany jest również przez władze Radzymina.

Obecnie koło liczy ok. 15 osób, o zróżnicowanym składzie pod względem wiekowym (od uczniów po emerytów).

W przyszłości teatr ma zamiar wziąć udział w przeglądzie teatralnym teatrów amatorskich.

Mirosław Oleksiak